

Kiedy punktualnie o 14.00 zjawiłem się na stadionie w Strzegomiu, to przestraszyłem się, że meczu z Górnikiem Złotoryja nie ma, albo, że pomyliłem obiekty. Okazała trybuna była pusta, podobnie jak boisko. Zdziwiłem się, że samochodem wjechałem na parking, który jest dokładnie między trybuną a murawą. Po chwili usłyszałem jednak gwizdek sędziego i zorientowałem się, że kilkadziesiąt metrów dalej jest drugie boisko. Do tego oba mają kryte trybuny. Na meczu tym były bilety. W jego przerwie losowano numer biletu, którego posiadacz dostał piłkę z autografami miejscowych graczy. Gospodarze wygrali 4:0 i zaskakująco (dla mnie) awansowali na pozycję lidera.



Cały obiekt, czyli oba boiska, prezentuje się okazale, ale dziwne jest to, że boisko, na którym nie było meczu wygląda ładniej, choć ma ten bardzo dziwnie położony parking. Szczegóły,

zwłaszcza o tym nietypowym parkingu, na filmie.

Bilety, zwane cegiełkami, są po 5 zł. Nie można po nich zidentyfikować z jakiego są meczu i sezonu. Oczywiście widać jakiego są klubu.

To było spotkanie przedostatniej kolejki zachodniej grupy dolnośląskiej IV ligi. Przed nim Strzegom był na drugim miejscu i tracił dwa punkty do rezerw Chrobrego Głogów, które za trzy godziny też miały grać u siebie. Wydawało mi się, że AKS był w bardzo trudnej sytuacji. Myślałem tak nawet jak wygrał z Górnikiem Złotoryja. Jednak okazało się, że Chrobry przegrał i w Strzegomiu mają lidera. Teraz wszystko w nogach AKS-u. W ostatniej kolejce wystarczy, że pokonają ostatni zespół w tabeli i mają ... baraż z rezerwami Śląska Wrocław.

Gospodarze byli wyraźnie lepsi i wygrali, może trochę za wysoko, bo 4:0. Piłkarze ze Złotoryi mieli wiele zastrzeżeń do pracy sędziów.

Spotkanie to oglądało około 170 widzów. Nie było żadnego dopingu.

{morfeo 443}

Więcej zdjęć umieściłem na przekladligowy.com [TUTAJ](#)

facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz